

NATALIA ŻOCHOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Instytut Języka Polskiego

***Mimo woli i mimowolnie***  
**jako wykładniki relacji umysł–ciało**

Słowa klucze: łączliwość leksykalna; przysłówek; umysł; ciało

Keywords: lexical collocation; adverb; mind; body

Przedmiotem niniejszego artykułu jest jednostka *mimowolnie*, której cechy semantyczne będą porównywać z właściwościami przysłówek *mimo woli* i *odruchowo*. Celem analizy jest przede wszystkim pokazanie, dlaczego jednostek *mimowolnie* i *mimo woli* nie należy uznawać za wyrażenia synonimiczne.

Jednym z argumentów przemawiających za nierównoznacznością badanych przysłówek może być fakt, że nie we wszystkich kontekstach jednostkę *mimo woli* można zastąpić wyrażeniem *mimowolnie*. Ilustrują to następujące zdania:

- (1) *Timur Szah, przenosząc stolicę do Kabulu, mimo woli przyczynił się do upadku pasztuńskiej oazy.*
- (2) *?Timur Szah, przenosząc stolicę do Kabulu, mimowolnie przyczynił się do upadku pasztuńskiej oazy.*
- (3) *Uczestnik szarpnął się pokazując mimo woli jakoś mocowań.*

- (4) *?Uczestnik szarpnął się pokazując mimowolnie jakoś mocowań.*
- (5) *Żołnierze poprowadzili go przez most Tryumfalny, jakby mimo woli dając jego tryumfowi świadectwo.*
- (6) *?Żołnierze poprowadzili go przez most Tryumfalny, jakby mimowolnie dając jego tryumfowi świadectwo.*
- (7) *Nie miałam fajki w ustach, a jestem chora od papierosów wypalonych mimo woli.*
- (8) *?Nie miałam fajki w ustach, a jestem chora od papierosów wypalonych mimowolnie.*
- (9) *Kamienicznik mimo woli – tak siebie nazywa pan Stanisław.*
- (10) *\*Kamienicznik mimowolnie – tak siebie nazywa pan Stanisław.*
- (11) *Przecież my wszyscy mimo woli jesteśmy udziałowcami w przedsiębiorstwie Polska z o.o.*
- (12) *\*Przecież my wszyscy mimowolnie jesteśmy udziałowcami w przedsiębiorstwie Polska z o.o.*

Do wyjaśnienia, dlaczego zdania (2), (4), (6) i (8) uznałam za nieakceptowalne, wykorzystam ideę rozróżnienia perspektywy, z jakiej wypowiedziane jest zdanie – chodzi o perspektywę obiektywną i subiektywną. Rozróżnienie to stosowane jest przez I. Duraj-Nowosielską, według której perspektywa subiektywna to „perspektywa podmiotu zdania, zakładająca odpowiednią intencję podmiotu odniesioną do danego w zdaniu obiektu” (Duraj-Nowosielska 2007: 216). Perspektywa obiektywna natomiast to „podstawowa perspektywa nadawcza: nadawca wychodzi tutaj od jakiegoś „zdarzenia skutkowego” rzeczywistego (aspekt dokonany) lub przewidywanego na podstawie obiektywnych danych” (Duraj-Nowosielska 2007: 216).

Osoby, o których mowa w zdaniach (1)–(12), nie wykonały czynności wyrażonych występującymi tam czasownikami – zrobiły coś, co sprawiło, że stało się coś innego, np. ktoś „szarpnął się” (poruszył się w gwałtowny sposób), co sprawiło, że pokazał jakoś mocowań, ktoś przeniósł stolicę do Kabulu, co przyczyniło się do upadku pasztuńskiej oazy itd. To, co zrobiły osoby w zdaniach (1)–(12) opisywane jest z perspektywy obiektywnej, a więc z punktu widzenia obserwatora, a nie działającego – dlatego brane są pod uwagę skutki robienia, a nie samo robienie. Osoby, o których mowa w tych zdaniach, zrobiły coś, ale tylko z perspektywy nadawcy – dokładniej mówiąc, spowodowały coś, nie zamierzając tego powodować, nie wykonały czynności, o której

mowa. Jednostka *mimowolnie* implikuje natomiast pojęcie czynności wyrażone czasownikiem (o czym będzie jeszcze mowa) i to właśnie sprawia, że przykłady (2), (4), (6) i (8) są niemożliwe do zaakceptowania.

Przykłady (10) i (12) również nie dotyczą robienia – mowa jest w nich o sytuacji, w jakiej ktoś się znalazł (z jakiegoś powodu), dlatego obecność przysłówka *mimowolnie* powoduje dewiację tych zdań.

Na podstawie analizy prezentowanej w innej pracy (Żochowska 2013a) udało mi się ustalić, że gdy określamy jakąś czynność jednostką *mimo woli*, mówimy, że czynność ta została wykonana bez wcześniejszego dokonania wyboru. Wybór ten (gdyby go dokonywano) byłby wyborem między rozpoczęciem czynności *p* a jej nierozpoczęciem. Jeżeli mówimy, że *x* mimo woli zrobił *p*, to mówimy, że nie dokonał wyboru, że zrobił *p* (zamiast nie zrobić *p*), czyli nie myślał o alternatywie – o tym, że może nie robić *p* i nie było, ani tak, że chciał zrobić *p*, ani tak, że nie chciał zrobić *p*.

Wydaje się to tłumaczyć fakt, że przysłówek *mimo woli* – podobnie jak analizowany przez Duraj-Nowosielską przysłówek *niechcący* (Duraj-Nowosielska 2012) – występuje w zdaniach, w których o czynności (przez niego określanej) mówi się z perspektywy obiektywnej.

Natomiast zdania (2), (4), (6), (8), (10) i (12) pokazują, że o czynnościach wykonanych mimowolnie nie mówi się z perspektywy obiektywnej. Co ciekawe, wyrażenie *mimowolnie* nie może tworzyć poprawnych semantycznie konstrukcji ani z jednostkami konstytuowanymi przez czasowniki kauzatywne (co jest oczywiste), ani z predykatami kauzatywno-obiektywnymi<sup>1</sup>:

---

<sup>1</sup> Podział na trzy wymienione rodzaje jednostek stosuję za Duraj-Nowosielską (2007 i 2012). Chodzi o: a) jednostki „subiektywno-agentywne”, czyli predykaty z podmiotem osobowym (np. *[ktoś] budzi [kogoś]*, *[ktoś] zachęca [kogoś] do [czegoś]*). Cechą tych predykatów jest to, że „ujmują one sytuację z punktu widzenia podmiotu: zakładają odpowiednią intencję podmiotu, nie zakładają natomiast, że działania przez niego podjęte [...] dały jakikolwiek skutek w rzeczywistości” (Duraj-Nowosielska 2012: 25); b) jednostki kauzatywne z podmiotem nieprzedmiotowym (np. *[coś] [kogoś] budzi*, *[coś] [kogoś] zachęca do [czegoś]*), które „zbudowane są wokół podstawowego predykatu kauzatywnego *[coś]* spowodowało/powoduje *[coś]* i nie zakładają w ogóle, że na argument „kauzujący” będzie się składało działanie podmiotu [...]. Nawet jeśli w skład tego argumentu wchodzi jakieś działanie podmiotu, nie ma mowy o odpowiedniej intencji – całość sytuacji jest ujmowana z punktu widzenia obiektywnych skutków w rzeczywistości (Duraj-Nowosielska 2012: 26)”, i c) jednostki „kauzatywno-agentywne” („obiektywno-agentywne”); które – zdaniem autorki *Robić coś i coś powodować* – mają postać *[kogoś] [ktoś] obudził/budzi przez [coś, co] zrobił, robi* i są zawsze derywowane od jednostek

- (13) *Piotr mimo woli zranił siostrę swoim zachowaniem.*  
 (14) *\*Piotr mimowolnie zranił siostrę swoim zachowaniem.*  
 (15) *Swoim narzekaniem Anna mimo woli zachęciła Stacha do wyjazdu.*  
 (16) *\*Swoim narzekaniem Anna mimowolnie zachęciła Stacha do wyjazdu.*

Zakres czasowników, z którymi przysłówek *mimowolnie* tworzy konstrukcje poprawne jest bardzo ograniczony. Przede wszystkim, podobnie jak jednostka *odruchowo*<sup>2</sup>, nie może tworzyć on konstrukcji z czasownikami wyrażającymi czynności, których rozpoczęcie i zakończenie są oddalone w czasie, por.:

- (17) *\*Prozaik odruchowo napisał kryminał.*  
 (18) *\*Prozaik mimowolnie napisał kryminał.*

Jednak przysłówek *mimowolnie* nakłada na czasownik jeszcze dodatkowe ograniczenia – czynność określana przez badaną jednostkę nie może być czynnością złożoną, por.:

- (19) *Niektórzy mówią, że zamykanie tych drzwi jest bardzo skomplikowane, ale ja zamykam je odruchowo.*  
 (20) *\*Niektórzy mówią, że zamykanie tych drzwi jest bardzo skomplikowane, ale ja zamykam je mimowolnie.*  
 (21) *Marek wszedł do przedpokoju i odruchowo zawiązał buty.*  
 (22) *\*Marek wszedł do pokoju i mimowolnie zawiązał buty.*

Należy również zwrócić uwagę, że chociaż jednostka *mimowolnie* tworzy poprawne semantycznie konstrukcje z czasownikami związanymi z percepcją wzrokową, co pokazują przykłady (23) i (24), wykluczone są zdania, w których współwystępowałyby z czasownikiem percepcyjnym informującym, że podmiot zdarzenia jest eksperienserem, czyli tylko doświadcza<sup>3</sup>

---

kauzatywnych, po których „dziedziczą implikację kauzatywną, co oznacza, że nadawca ujmuje opisywaną przez siebie sytuację z obiektywnego punktu widzenia (odnotowawszy uprzednio określone skutki w rzeczywistości)” (Duraj-Nowosielska 2012: 26).

<sup>2</sup> O tej jednostce pisałam w innym miejscu: Żochowska 2013b.

<sup>3</sup> Na taki bierny charakter czynności wyrażanych czasownikami *ktoś zobaczył coś* i *ktoś usłyszał coś* wskazują choćby eksplikacje semantyczne tych jednostek zapropono-

pewnych stanów rzeczy (25)–(28), a także zdania, w których *mimowolnie* współwystępuje z predykatami wyrażającymi czynności związane z percepcją i zawierającymi jednocześnie w znaczeniu informację o tym, że dana czynność była zamierzona, jak w przykładach (29)–(30), por.:

- (23) *Chowając dokumenty, spojrzałem mimowolnie na fronton Ambasady.*  
 (24) *Kazurek mimowolnie zerknął na sąsiadkę.*  
 (25) *\*Wtedy brat mimowolnie zobaczył jej nagi pośladek.*  
 (26) *Wtedy brat mimo woli zobaczył jej nagi pośladek.*  
 (27) *\*Kusa siedziała w poczekalni i mimowolnie usłyszała diagnozę koleżanki.*  
 (28) *Kusa siedziała w poczekalni i mimo woli usłyszała diagnozę koleżanki.*  
 (29) *\*Włodek przyjrzał się mimowolnie nowej cioci.*  
 (30) *\*Sąsiad z piętra wyżej podsłuchał mimowolnie rozmowę kochanków.*

Zdania (26) i (28) są poprawne, ponieważ mówi się w nich o skutku – to, że ktoś coś zobaczył czy usłyszał, jest skutkiem tego, że np. znalazł się w danym miejscu. Jednostka *mimo woli*, jak już to zostało powiedziane, w przeciwieństwie do przysłówka *mimowolnie*, odnosi się bardzo często do skutków czynności czy stanu (choć mówi też o tym, co było przed ich rozpoczęciem – Żochowska 2013a), a nie do nich samych. Natomiast wyrażenie *mimowolnie* implikuje pojęcie czynności. Dlatego nieakceptowalne są zdania (25) i (27).

---

wane przez A. Dobaczewskiego: „ktoś<sub>i</sub> zobaczył coś gdzieś<sub>v</sub>” i S. Żurowskiego „[ktoś<sub>i</sub>] usłyszał [coś<sub>j</sub>]”, por.:

‘(a) coś<sub>φ</sub>, co<sub>φ</sub> d z i a ł o s i e [podkr. N. Ż.] w czyichś<sub>i</sub> oczach i jest takie, że  
 (a’) coś<sub>φ</sub> może dziać się w czyichś<sub>β</sub> oczach z tego powodu, że rzeczy takie jak coś są przed czyimiś<sub>β</sub> oczami

(a’’) nieprawda, że coś<sub>φ</sub> może dziać się w innej części czyjogoś<sub>u</sub> ciała,

(b) spowodowało, że ktoś<sub>i</sub> może (mógł) wiedzieć coś<sub>x</sub> o czymś<sub>j</sub>” (Dobaczewski 2002: 60)

‘(a) coś<sub>φ</sub>, co<sub>φ</sub> d z i a ł o s i e [podkr. N. Ż.] w czyichś<sub>i</sub> uszach i jest takie, że

(a’) nieprawda, że coś<sub>φ</sub> może dziać się w innej części czyjogoś<sub>u</sub> ciała i

(a’’) coś jest takie, że może powodować, że coś<sub>φ</sub> dzieje się w czyichś<sub>β</sub> uszach,

(b) spowodowało, że ktoś<sub>i</sub> mógł dowiedzieć się czegoś<sub>x</sub> o czymś<sub>j</sub>” (Żurowski 2012: 209)

Zdania z jednostką *mimowolnie* pokazują, że przysłówek ten tworzy poprawne zdania z czasownikami wyrażającymi czynności, które wykonuje się własnym ciałem, „w obrębie” własnego ciała, bez użycia narzędzia (takiego, które nie jest własnym ciałem<sup>4</sup>, czyli nie jest quasi-narzędziem) i bez udziału innej osoby. Za przykład niech posłużą następujące zdania:

(31) *Szczupła sylwetka najpierw zastygła, jakby zaskoczona, a potem zaczęła mimowolnie gestykulować wolnym ramieniem.*

(32) *Wizja Vasariego jest tak dosłowna, że patrząc na wiszących głowami w dół nieszczęśników, ścisnąłem mimowolnie pośladki opięte białymi lewisami.*

(33) *Patrzę na Marka, na jego świdrujące oczka strzelające spod ciemnej grzywki i mimowolnie uśmiecham się, bo przecież sporo piw mamy za sobą.*

(34) *Renatka posyła mi brązowy uśmiech, sugerujący sypialniane związki między nami; na myśl o tym moja twarz mimowolnie wygięła się w szyderczo-melancholijnym grymasie.*

Dzięki analizie prezentowanej w innej pracy (Żochowska 2013b) udało mi się ustalić, że przysłówek *odruchowo* określa krótkotrwałą czynność, którą wykonuje się bez myślenia o niej. Odruchowo można np. wyciągnąć szyję, cofnąć się, zamknąć drzwi, otworzyć okno. Przywołane wcześniej zdania (19)–(22) pokazują, że nie wszystko, co można zrobić odruchowo, można zrobić mimowolnie. Mimowolnie nie można wykonać czynności złożonych, takich jak np. wiązanie buta. Wydaje się jednak, że badana w niniejszym artykule jednostka nakłada ograniczenia również na czasowniki wyrażające czynności niezłożone, takie jak np. dotknięcie czyjegoś ramienia czy ugryzienie jabłka, por.:

(35) *?Jacek mimowolnie złapał Basię za włosy.*

(36) *Jacek odruchowo złapał Basię za włosy.*

(37) *\*Anka wtedy mimowolnie ugryzła jabłko.*

(38) *Anka wtedy odruchowo ugryzła jabłko.*

---

<sup>4</sup> Według M. Grochowskiego „narzędziem (...) jest przedmiot materialny martwy o ustalonych konturach i część ciała istoty żywej”, np.: Jan czesze się szczotką, Babcia cedzi zioła przez sitko, Piotr dłubie palcem w uchu, Wojtek tnie nitkę zębami (Grochowski 1975: 107–122).

(39) \**Tata mimowolnie podrapał Reksia po uchu.*

(40) *Tata odruchowo podrapał Reksia po uchu.*

Co ciekawe, poprawne są zdania, takie jak:

(41) *Jacek mimowolnie złapał się za włosy.*

(42) *Anka mimowolnie zagryzła wargi.*

(43) *Tata mimowolnie podrapał się po uchu.*

Ograniczenia, jakie jednostka *mimowolnie* nakłada na występujące w jej sąsiedztwie czasowniki, wskazują, że określa ona to, co ktoś robi z własnym ciałem. To z kolei może oznaczać, że implikuje ona pojęcie ciała agensa, a relacja semantyczna zachodząca między przysłówkami *mimo woli* i *mimowolnie* odzwierciedla relację zauważoną przez A. Wierzbicką w pracy z 1969 roku. Autorka *Dociekań semantycznych* zwraca uwagę na nieidentyczność podmiotów, o których orzeka się w zdaniach, takich jak *Adam waży 70 kg.* i *Adam jest dobry.* (Wierzbicka 1969: 62, 63). Wierzbicka stwierdza:

predykaty fizyczne i psychiczne mogą być dołączone do tego samego podmiotu tylko w strukturze powierzchniowej; w strukturze głębszej predykaty fizyczne i psychiczne nigdy nie współwystępują przy tych samych podmiotach (Wierzbicka 1969: 64, 65).

W terminologii Wierzbickiej przysłówek *mimowolnie* byłby więc predykatem fizycznym, który nie może tworzyć konstrukcji z predykatami psychicznymi (co ilustrują np. zdania (14) i (16)), natomiast *mimo woli* należałoby uznać za wyrażenie, które może współwystępować zarówno z predykatami fizycznymi, jak i psychicznymi. Pokazują to chociażby następujące przykłady:

(44) *Piotr mówiąc to mimo woli zranił Annę.*

(45) *Piotr widząc ten obraz mimo woli zacisnął pośladki.*

O opozycji, jaką mam na myśli, pisze też Wittgenstein:

Zdaje się paradoksem, że w jednej relacji mieszamy ze sobą stany ciała i stany świadomości: *Cierpiał straszne męki i rzucał się niespokojnie.* Jest to całkiem zwyczajne powiedzenie; czemu więc zdaje się nam paradoksalne? Bo chcemy rzec, iż zdanie to dotyczy czegoś uchwytnego i czegoś nieuchwytnego (Wittgenstein 2004: 180).

Ograniczenia łączliwości leksykalnej przysłówka *mimowolnie* potwierdzają postawioną w tym artykule hipotezę, mówiącą, że wyrażenie to – w przeciwieństwie do jednostki *mimo woli* – współwystępuje tylko z predykatami „fizycznymi”. Wierzbicka w przywoływanej pracy konstatuje:

Takie czasowniki jak *usiąść*, *wyciągnąć się*, *ukłęknać* itp. są semantycznie nie mniej „przechodnie” niż *posadzić*, *położyć*, *nieść* itp. [...] Wszystkie te pozornie nieprzechodnie czasowniki (*usiąść*, *ukłęknać* itp.) po prostu zawierają już obiekt w swym znaczeniu, a obiekt ten jest jednoznacznie wyznaczony: własne ciało (Wierzbicka 1969: 76).

Wydaje się, że z takim jednoznacznie wyznaczonym obiektem (w postaci *własnego ciała*, tj. ciała agensa) mamy do czynienia również w wypadku przysłówka *mimowolnie*. Dlatego często tworzy on konstrukcje właśnie z tymi z czasownikami, o których pisała Wierzbicka:

(46) *Przed kościołem święty Józef rozkładał zmęczone ręce; Zygmunt przeżegnał się mimowolnie.*

(47) *Co to? – zapytał Tomek prędko, odsuwając się mimowolnie, bo Bum-Bum nachylił się nad nim.*

Trudne do zaakceptowania są natomiast zdania, w których przysłówek *mimowolnie* pojawia się obok czasowników implikujących użycie narzędzia innego niż ciało, por:

(48) *?Janek mimowolnie przeciął kartkę (za pomocą nożyczek).*

(49) *?Zuza mimowolnie nabazgrała coś w zeszycie (długopisem).*

Wynika z tego, że przysłówek *mimowolnie* mówi o ciele agensa, że je implikuje – daje to odpowiedź na pytanie o cechę odróżniającą go od jednostki *mimo woli*.

Wierzbicka pisze:

ciało ludzkie jest jedyną rzeczą (obiektem fizycznym) w świecie, którego stany mogą być wywoływane bezpośrednio wolą osoby [...] można sądzić, że zależność stanów ludzkiego ciała od woli człowieka ma zasadnicze znacze-



nie dla relacji „ten człowiek – ciało tego człowieka”<sup>5</sup> [...] „Moje ciało” to ciało (rzecz), która „jest do mojej dyspozycji” (z którą mogę robić, co chcę) (Wierzbicka 1969: 72 i 76, 77).

Opisana wyżej cecha wyrażenia *mimowolnie* wyjaśniałaby, dlaczego nie może ono współtworzyć (jako określenie podstawowego czasownika) zdań wypowiedzianych z perspektywy obiektywnej, tj. takich, w których mówi się o skutkach działania, robienia. *Mimowolnie* zakłada bowiem właśnie aktualne (bo „zaktualizowane” w ciele) robienie – dlatego nieakceptowalne są przytoczone na początku rozważań zdania (2), (4), (6), (8), (10) i (12).

Jak już pokazałam na przykładzie zdań (29) i (30), *mimowolnie* nie może tworzyć poprawnych semantycznie konstrukcji z czasownikami, które implikują wolę robiącego. Z kolei przykłady (25)–(27) świadczą o tym, że niemożliwe jest również określenie badanym przysłówkiem czynności/stanów, które nie są powodowane wolą robiącego (nie powiemy np. *\*Mimowolnie poczułam dreszcz. czy \*Przejęzyczyłam się mimowolnie.*). *Mimowolnie* może zatem współwystępować z czasownikami wyrażającymi czynności (dotyczące ciała agensa), które mogą być powodowane wolą, ale można je też wykonywać bez udziału woli. Badania nad łączliwością leksykalną jednostki *mimo woli* pomogły mi ustalić, że mówi ona o niedokonaniu przez agensa wyboru co do rozpoczęcia danej czynności. Z kolei analiza dotycząca przysłówka *odruchowo* wykazała, że w jego znaczeniu zawarty jest komponent ‘nie było tak, że (x) chciał’ (Żochowska 2013a i 2013b), a także informacja, że agens ‘nie myśli o c z y n n o ś c i’, nie zaś, że ‘nie myśli o tym, że ją wykonuje’. Znaczyłoby to, że jeżeli ktoś robi coś odruchowo, to ‘nie myśli o p’, a nie – ‘nie myśli o tym, że robi p’. Przysłówek *odruchowo* dotyczy więc czynności i nie należy go łączyć z samoświadomością czy introspekcją, których istnienie podważał Gilbert Ryle (Ryle 1970)<sup>6</sup>, ponieważ mówi o stosunku agensa do czynności, a nie do siebie jako wykonawcy. Natomiast jednostka *mimowolnie* mówi o stosunku agensa do swojego ciała wykonującego daną czynność, a więc

<sup>5</sup> Wierzbicka przywołuje w swojej pracy ideę Platona dotyczącą człowieka jako użytkownika swojego ciała, wyrażoną w *Alcybiadesie* (Platon 2002).

<sup>6</sup> Ryle polemizował z twierdzeniem mówiącym, „(1) że umysł nie potrafi nie być ciągle świadomym tych wszystkich zjawisk mających rozgrywać się na jego wewnętrznej scenie oraz, że (2) może on nadto z rozmysłem analizować, dzięki jakiemuś rodzajowi niezmysłowych spostrzeżeń, przynajmniej niektóre spośród swych stanów i czynności” (Ryle 1970: 253, 254).

właśnie do tego ‘ż e (swoim ciałem) r o b i p’. Stan opisywany przez to wyrażenie przywodzi na myśl sytuację (opisywaną przez Sartre’a i analizowaną m. in. przez M. Drwięgę: Sartre 2007 i Drwięga 2005; 125–128), gdy ból jest ciałem. Według Sartre’a stan taki ma miejsce, gdy mamy do czynienia ze świadomością nierefleksyjną<sup>7</sup> która – w interpretacji M. Drwięgi

jest zwrócona ku światu, nie ma w niej ego, np. czytam książkę i pole mojej świadomości jest wypełnione treścią tej książki. (...) Gdy przerywam czytanie i próbuję „uchwycić mój ból”, to skierowuję refleksję na obecną, przeżywaną przeze mnie świadomość bólu. Wówczas przeżycie bólu przekształca się w ból-przedmiot, staje się czymś psychicznym. Ten psychiczny przedmiot ujmowany poprzez ból staje się cierpieniem. Dla świadomości nierefleksyjnej ból był ciałem, było to coś odczuwalnego, z kolei dla świadomości refleksyjnej cierpienie jest czymś różnym od ciała, posiada bowiem swoją własną formę. Na poziomie refleksyjnym ciało nie jest bezpośrednio i tematycznie dane dla świadomości (Drwięga 2005: 125–128).

Wydaje się, że przysłówek *mimowolnie* określa właśnie takie sytuacje, w których mamy do czynienia ze „świadomością nierefleksyjną”, czyli sytuacje, gdy czynność „jest ciałem” – nie jest więc nazwana (nie jest wyodrębniona z reszty świata), tylko w y k o n y w a n a, co w języku Sartre’a odpowiada sytuacji o d c z u w a n i a bólu. Jeżeli robimy coś mimowolnie, nie zastanawiamy się nad tym robieniem, nie myślimy o nim – wykonywana czynność nie jest nazwana i dana świadomości, jest to czynność „bezrefleksyjna” (co odpowiada „świadomości nierefleksyjnej” u Sartre’a), będąca niejako częścią nas. Czynność taką można porównać do oddychania czy mrugania. Nie znaczy to oczywiście, że każdą czynność mrugania i oddychania można określić jednostką *mimowolnie* (o łączliwości *mimowolnie* z czasownikami wyrażającymi czynności niezależne od woli człowieka była mowa wcześniej).

Czynności „bezrefleksyjne” (też tylko niektóre) można określić także przysłówkiem *mimo woli*, jednak to wyrażenie służyć może również do opisywania skutków działania agensa, do określania tego, co agens spowodował (nie tylko swoim ciałem). Na tym właśnie polega różnica między znaczeniem porównywanych jednostek – prezentowana analiza pokazuje, że wyrażenie

<sup>7</sup> Którą Sartre odróżnia od świadomości refleksyjnej (Sartre 2007).

*mimowolnie* mówi o ciele agensa. Przysłówek *mimo woli* dotyczy po prostu agensa, może więc określać zarówno jego stosunek do czynności, jak i do ciała – pokazują to zdania (44) i (45).

Struktura znaczeniowa jednostki *mimowolnie* jest zatem bardziej złożona od struktury wyrażenia *mimo woli*, dlatego liczba czasowników, z którymi przysłówek *mimowolnie* tworzy konstrukcje semantycznie poprawne, jest znacznie mniejsza.

### Bibliografia

- DOBACZEWSKI A., 2002, *Zjawiska percepcji wzrokowej: studium semantyczne*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego.
- DRWIĘGA M., 2005, *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2007, *Robić coś i coś powodować*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2012, *Nie przypadkiem o niechcący*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- GROCHOWSKI M., 1975, *Środek czynności w strukturze zdania*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- PLATON, 2002, *Uczta*, przekł. i wstęp W. Witwicki, Kęty: Antyk.
- RYLE G., 1970, *Czym jest umysł?*, przekł. W. Marciszewski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SARTRE J.-P., 2007, *Byt i nicłość: zarys ontologii fenomenologicznej*, przekł. J. Kielbasa, Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- WIERZBICKA A., 1969, *Dociekania semantyczne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- WITTGENSTEIN L., 2004, *Dociekania filozoficzne*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ŻOCHOWSKA N., 2013a, Charakterystyka semantyczna wyrażen *chcąc nie chcąc* i *mimo woli*, *Linguistica Copernicana* 1(9)/ 2013, s. 143–163.
- ŻOCHOWSKA N., 2013b, Charakterystyka semantyczna jednostki *odruchowo* na tle innych przysłówek dotyczących myślenia, woli i świadomości, *Poradnik Językowy* 9, s. 57–66.
- ŻUROWSKI S., 2012, *Wyrażenia percepcji słuchowej w języku polskim*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

***Mimo woli and mimowolnie as the Exponents of Relation ‘mind–body’*****(s u m m a r y)**

The subject matter of this article is the adverb *mimowolnie*, which I compare with such expressions as *mimo woli* and *odruchowo*. However the aim of the discussion is to establish the semantic difference between these adverbs.

In the article, I attempt to justify the hypothesis that the semantic relation between them is similar to the one noticed by A. Wierzbicka, in her work from 1969, where she emphasizes the non-identity of subjects in such sentences as *Adam waży 70 kg.* and *Adam jest dobry.* (Wierzbicka 1969: 62, 63). In order to prove the hypothesis proposed, I demonstrate the semantic restrictions imposed by the lexical unit *mimowolnie* on verbs (e.g. perceptual verbs), and then I try to explain what they stem from.

At the end of the article, I put forward the thesis that the adverb *mimowolnie* contains, in its semantic structure, an explicitly specified object of activity, which is one's own body and that it designates the agent's attitude towards his or her body that is performing the given activity.